

Protokół nr 15/2025

Posiedzenia Komisji Samorządności, Zdrowia, Oświaty i Kultury w dniu 28 sierpnia 2025 roku

Obrady rozpoczęto w dniu 28 sierpnia 2025 roku o godz. 08:00, a zakończono o godz. 12:53 tego samego dnia.

Ustawowy skład komisji: 5 radnych.

W posiedzeniu wzięło udział 5 radnych wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu..

Radni obecni: Tomasz Cieśla, Elżbieta Fras, Karolina Kardolińska, Elżbieta Przednowek, Monika Wdowik

W posiedzeniu udział wzięli goście wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.

Posiedzenie otworzyła i przewodniczyła mu Przewodnicząca Komisji Samorządności, Zdrowia, Oświaty i Kultury – radna Karolina Kardolińska, która przywitała radnych i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdziła prawomocność obrad.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska przedstawiła obecnym porządek obrad wg załącznika nr 2 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja przyjęła porządek obrad.

3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Samorządności, Zdrowia, Oświaty i Kultury w dniu 25 lipca 2025 roku.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska poinformowała, że protokół z posiedzenia komisji w dniu 25 lipca 2025 roku był dostępny w biurze rady oraz w systemie e-sesja. Zapytała radnych o uwagi do protokołu. Protokół stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja przyjęła protokół z posiedzenia Komisji Samorządności, Zdrowia, Oświaty i Kultury w dniu 25 lipca 2025 roku.

4. Analiza wyników egzaminów uczniów klas VIII szkół podstawowych w roku szkolnym 2024/2025.

Zastępca Kierownika Referatu Organizacyjno-Administracyjnego Aldona Czarnecka: wyniki egzaminów klas ósmych w roku szkolnym 2024-2025 przedstawiłam w formie tabelarycznej jak i wykresowej, żeby można było łatwo sobie wszystko zobaczyć. Uwzględniłam w tabelach liczbę uczniów zdających egzaminy z podziałem na rodzaje arkuszy, na jakie zdawali oraz wykazane są wyniki poszczególnych szkół z danych przedmiotów z części języka humanistycznego, języka polskiego, matematycznej i językowej. W roku szkolnym 2024-2025 uczniowie zdawali język angielski jak i jeden uczeń zdawał język niemiecki. Jeżeli są jakieś pytania no to proszę. Są też dyrektorzy, więc w razie czego mogą nam też pomóc odpowiedzieć.

Radni nie wnieśli uwag.

Dokument stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

5. Ocena realizacji potrzeb remontowych w jednostkach oświatowych i wychowawczych.

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Galewiczach Aneta Strugacz: jeśli chodzi o potrzeby remontowe w mojej szkole to ciągłym i takim największym problemem jest dach. Właściwie każda ulewa a nawet nie ulewa, każde opady deszczu powodują, że ja mam zalewaną szkołę. Strefa relaksu, którą zrobiłam w tamtym roku wielkim nakładem sił i udało mi się pozbierać te środki, w tamtym miesiącu kiedy była taka rzeczywiście potężna ulewa została całkowicie zalana. Wszystkie te sofy, które udało nam się pozyskać od sponsorów, wszystkie książki, wszystko zostało zalane. My biegałyśmy z Paniami sekretariatu i Paniami sprząającymi rozstawiałyśmy kubelki, jakieś miski, zbierałyśmy po prostu wodę. Dodatkowo w pewnych miejscach woda też wycieka z sufitu tam gdzie są lampy i to sprawia realne po prostu zagrożenie dla dzieci. W tym roku szkolnym udało mi się a właściwie w wakacje też własnym nakładem, bo dzięki pozyskaniu pieniędzy od sponsorów udało mi się zrobić kolejną strefę relaksu. Teraz będzie to strefa przeznaczona dla młodszych dzieci z klas 1-3, bo rzeczywiście było tam brudno, smutno i byle jak. Udało nam się odmalować cały ten olbrzymi korytarz w starej części szkoły. Do tygodnia jeszcze będzie zrobione grafity misie, ryby, najróżniejsze kolorowe rysunki tak, żeby te dzieci dobrze tam się czuły. Mamy różne, będą różne kolorowe ozdoby na ścianach i teraz ja myślę, że co będzie kiedy będzie kolejny deszcz. Znowu zaleje to wszystko. Ja mam takie wrażenie, że cokolwiek bym nie zrobiła w tej szkole mówię tutaj o remontach to, to się kończy tym, że przychodzi deszcz i to wszystko jest zalane. Jak nie uzyskam pieniędzy i możliwości na remont dachu to, to po prostu każde działanie remontowe w tej szkole no jest bezsensowne, bo odmalowałam, świeże odmalowane ściany a proszę mi uwierzyć tam po ścianie leciała fontanna tak, jakby ktoś odkręcił taką deszczownicę i to tak leciało po całej ścianie. To jest moja taka największa bolączka jeśli chodzi o remonty dach. Otrzymałam również zalecenie z Sanepidu dotyczące remontu podłogi na parterze. Zalecenie dotyczy tego, żeby zerwać tą wykładzinę, która obecnie leży na parterze szkoły i położyć tam płytki. Planuję remont tej części szkoły w ferie zimowe. Chciałabym też wyremontować klatkę, która prowadzi z parteru na pierwsze piętro, bo w wakacje kiedy szłam na pierwsze piętro zobaczyć jak leje, spadł mi na głowę kawałek sufitu, bo po deszczu po prostu odpada sufit a więc no są to po prostu realne zagrożenia dla dzieciaków i o jakiegokolwiek bym Państwa nie prosiła pieniądze dotyczące remontu szkoły, to tak jak powiedziałam to trwa dobrze chwilę, nie wiem miesiąc jest pięknie, a po miesiącu przychodzi deszcz i szkoła jest zalana i praktycznie to co włożyliśmy w remont szkoły nie ma najmniejszego sensu, jest niewidzialne. Najbardziej boleję nad tą strefą relaksu. My suszymy też te sofy, wietrzymy cały czas, mam nadzieję że wywietrzymy je na tyle, że będą one dalej służyły dzieciom, ale co będzie jeśli wrzesień, październik a listopad wszyscy wiemy jaki jest przyjdą znowu deszcze i ulewy, no to będzie szkoła zalana od nowa dziękuję.

Dyrektor Szkoły podstawowej w Osieku Iwona Magaj: w Szkole Podstawowej w Osieku remont cały czas trwa i będzie jeszcze trwał jakiś czas. To co jest na dzień dzisiejszy zrobione to są pomalowane cztery sale, w starej części otynkowany dolny korytarz, górny korytarz i codziennie sukcesywnie te prace posuwają się do przodu. Udało nam się wymienić wykładzinę, panele w przedszkolu, wczoraj wymieniałam w gabinecie. Jeszcze nam zostaje na 2 dni sala polonistyczna. Sukcesywnie wymieniane jest oświetlenie, ale to jeszcze trochę potrwa. Jedyne co udało się skończyć bo o celach remontowych i na razie nie powiem nic, bo poczekam, aż ten remont się zakończy, po prostu co jest na bieżąco potrzebne to to robimy. Teraz jak całkowicie remont się zakończy, zobaczymy jak to będzie wszystko wyglądało. Zakupiona jest wykładzina na salę gimnastyczną wykładzina ochronna, która będzie składowana w Szkole Podstawowej w Osieku. Jest 25 rolek dzięki ofiarności tutaj rady gminy, Państwa. Mamy wózki, także kto będzie potrzebował na jakąkolwiek uroczystość i chciałby sobie ze szkół tutaj ochronić salę gimnastyczną wykładzina jest 25 rolek, 2 wózki

także myślę, że w jakiś tam sposób się podzielimy. W lipcu zostały wyremontowane schody zewnętrzne. Wszystkie już mamy, z płytek mamy boki, są eleganckie schody, dokończą Panowie daszek nad wejściem tutaj służbowym, bo tam nie było nic, natomiast musimy czekać już konstrukcja jest, ale czekamy cały czas na blachę, która będzie ten daszek nam tą konstrukcję nam przykryje. Jeżeli chodzi o malowanie to po kolei Panowie remontujący malują klasę po klasie, oni mówią 2 tygodnie, szef mówi 3 dni jakoś po prostu to pójdzie dziękuję bardzo.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Niwiskach Anna Szczecińska: na chwilę obecną taką najpilniejszą potrzebą jest wymiana kaloryferów w salach zamkniętych na dole. To są 4 sale, szatnia i łazienki uczniowskie. Czekam na wycenę hydraulika, który być może odezwie się dzisiaj, bądź jutro i kolejną rzeczą do zrobienia jest wymiana podłogi w sali punktu przedszkolnego, który zarazem jest pomieszczeniem dla świetlicy i pomalowanie korytarza szkolnego dziękuję bardzo.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Ostrówku Kamila Cichecka Połomska: prace remontowe, porządkowo remontowe przy szkole cały czas trwają i jest wykonywany chodnik w szkole a od tego starego wejścia prace nie trwają. Trochę tam było poślizgu ze względu na to, że były odkryte również różne tam korzenie pod spodem, trzeba było to wszystko pousuwać, więc kilka dni to się przesunęło. Jest zrobione utwardzenie też tego terenu przy szkole, natomiast no taką niespodzianką gdzie chcieliśmy wyremontować piwnicę okazało się, że fundamenty z fundamentów w zasadzie spada tynk w piwnicach. Trzeba było to w te wakacje skuć i czekamy na położenie nowego tynku, żebyśmy mogli prowadzić dalej prace takie duże porządkowo remontowe w środku. Natomiast największym problemem jest ciekący dach na sali gimnastycznej. Ten dach cieknie w zasadzie odkąd ja pamiętam. Były wykonywane również drobne takie prace naprawcze. To wystarczało na rok, dwa w zależności od warunków pogodowych. Natomiast poprosiłam dwie firmy i tutaj, które przyszły, zobaczyły zrobiły jakby rozeznanie, wycenę. Problemem jest to, że firmy, powiem tak, wycen w tej chwili też już nie chcą robić za darmo. Za każdą wycenę po prostu przygotowanie dokumentacji wycenowej żądają opłaty. I tutaj jest, powiem tak, problem z tymi firmami. Natomiast ta wycena, którą przeprowadziłam, to są wyceny jakby, powiem tak, w dwóch formach. Jedna to jest wycena, gdzie należałoby przykryć cały ten dach blachą i odpowiednio uszczelnić styropianem. Jest to koszt około 110 tysięcy. Natomiast w formie teraz takiej nowoczesnej, jak pokrywają hale produkcyjne, jest to przykrycie membraną i tutaj koszt wykonania, również uszczelnienie styropianu, jest styropianem i założenie tej membrany, jest to koszt około 60 tysięcy. To jest taki średni koszt, bo tutaj dwóch wykonawców było. I myślę, żeby przeprowadzić remont tego parkietu, który jest również zalewany systematycznie, no trzeba by było najpierw wykonać ten dach. No i jak już kolejny rok, no nie mamy bazy takiej sportowej, żadnego w zasadzie boiska. Dzieci ćwiczą na hali, ale również ćwiczą w terenie. Chodzimy na to boisko, ale tylko na takie ćwiczenia, powiem tak ogólnorozwojowe. Nie ma tam mowy o grze w piłkę jakąkolwiek, czy robienie jakiejś rywalizacji, ponieważ to boisko wygląda tak, a nie inaczej. Zresztą komisja chyba rolnictwa była na przeglądzie jak wygląda to boisko, więc tam się nic nie zmieniło. Teraz największą potrzebą i problemem jest hala gimnastyczna, bo tam pada, właściwie kiedykolwiek pada, to tam się uleje, bo ten silikon między tymi, bo okazało się, że są dwie płyty te pęknięte na dachu i to po całej długości, i to tam było silikonowane, jak ten silikon się po prostu, nie wiem, rozszczelni, zużyje, no to pada i to np. pada w miejscu A, a cieknie w miejscu B, C i D, bo to się po prostu gdzieś tam podcieka między tymi płytami. Kto nas odwiedzał w wakacje, to widzi zresztą nie tylko wakacje w roku szkolnym, bo po zakończeniu zajęć nauczyciel ma obowiązek rozstawić naczynia na deszczówkę po całej sali gimnastycznej w wyznaczonym miejscu. I tak jest to po prostu cały czas. I to są te najważniejsze prace remontowe. Dziękuję. Kierownik klubu Malucha „Bajkowy Kącik” w Galewiczach Natalia Sobczak: W tym roku nie

było i nie ma konieczności przeprowadzania żadnych prac remontowych na terenie Klubu Malucha. Dziękuję bardzo.

Radna Halina Magiera: Ja tutaj mogę potwierdzić, że w Ostrówku po ostatniej ulewie, po całej sali właśnie były porozstawiane miski i cokolwiek jest w szkole, to żeby parkiet jakoś uratować właśnie było porozstawiane na ten deszcz. Dziękuję.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę się odnieść, jeśli chodzi o szkołę w Galewicach. Nie wiem, jak to powiedzieć, ale czuję się taki trochę bezradny, bo ten temat, ciągnie się już, nie wiem, jak długo, chyba od czasu, aż był zrobiony ten łącznik tak można to nazwać. Chciałem jeszcze tutaj wójta, bo już pytałem, ale trwały sprawy sądowe z wykonawcą, bo ten łącznik jest albo źle zaprojektowany, albo źle zrobiony. Tych wykonawców, którzy już tam poprawiali, to już nie pamiętam, ilu było, ale każdy wspomniał, że już teraz to już na pewno nie będzie ciekło i za każdym razem jest to samo. Ja nie wiem, Panie wójcie, to jest naprawdę problem, bo taki problem, którego nie idzie rozwiązać moim zdaniem, no bo albo coś jest tam konstrukcyjnie nie tak, no bo różne teraz mamy technologie uszczelniania, no ta technika poszła bardzo do przodu i dalej ten dach cieknie i tak jak Pani dyrektor tutaj mówi, te wszystkie remonty, te wszystkie starania o to, by ta szkoła była piękna, no niweczają się. Można coś, można powiedzieć prawie to samo o Ostrówku. W Ostrówku też ten dach może nie jest aż tak, może priorytetem, złe słowo, priorytetem, ale też cieknie, tylko może nie w takim bardzo dużym stopniu, jak w tych Galewicach. Też mi się wydaje, że należałoby się tutaj przychylić i w końcu zrobić to tak, jak należy się, żeby ten temat był zamknięty. Dziękuję.

Radny Piotr Kościński: Może ja też się odezwę na temat szkoły w Ostrówku. No Krzysiu, czy mało cieknie, czy dużo? No trzeba to będzie usunąć, bo naprawdę, czy w Ostrówku przed tym, jak nie ciekło, parkiet był dobry, młodzież, młodzież schodziła się, wieczorami grali sobie w siatkówkę, czy coś. Naprawdę dach, dach, jeszcze raz dach, priorytetem jest czy Ostrówek, czy Galewice, żeby to zrobić. Ale mówię w Ostrówku, że mniej cieknie, ale tak samo ważne jest jak Galewice.

Radna Monika Wdowik: Ja również popieram to, żeby w Ostrówku faktycznie zrobić ten dach, bo robi to się po prostu utrapienie. Tam wiecznie zalewa.

Radny Jerzy Drapiewski: Ja uważam, że po prostu przychodzi jesień i by to było, wszystkie te dachy uszczelnić tak, żeby tego nie było zalewania non stop i remontu non stop. Żeby to jest najważniejsza sprawa, żeby to przed jesienią jeszcze jakoś zakończyć. Dziękuję.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: Ja również uważam, że obydwie szkoły powinny mieć priorytetowo to zrobione, bo nie ma chyba gorszej rzeczy, niż woda w budynku i wszystkie te starania, które tutaj faktycznie i w Galewicach i w Ostrówku, które tutaj Panie wkładają, żeby ta szkoła była wyremontowana, żeby była przyjazna dla dzieci. No to jest bardzo duży kłopot, a faktycznie byłam świadkiem tego, jak na korytarzu spada tynk z góry, więc jest tam też bardzo duży problem i uważam, że musimy pochylić czoła i faktycznie dowiedzieć się jak to wyglądało w przypadku Galewic, bo przynajmniej tu od roku mówimy, a na pewno jest to problem od lat. Jak wygląda ta sprawa z tą sprawą sądową i jakie w ogóle tutaj trzeba podjąć kroki, bo wiele firm faktycznie tak jak mówiłeś tutaj, wiele firm podejmowało się tej naprawy i dalej jest problem, więc tu chyba jest jakiś głębszy problem. Może trzeba jakiś, nie wiem, większych specjalistów w tej materii. Także tutaj Pana Wójta nie ma, to nie wiemy jak to wygląda, natomiast pewnie będziemy drażyć temat. Dziękuję bardzo.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo w sprawie właśnie, bo o ile w szkole w Ostrówku w sali jest, że tak powiem, problem do rozwiązania dachu, ale on jest takim problemem bym powiedział prostym, tak, bo trzeba znaleźć pieniądze w budżecie i to po prostu wykonać, czy tą technologią membrany bądź blachy. Jak chodzi o Galewice właśnie, chciałem zadać pytanie. Wójta nie ma w tym momencie, bo my nie jesteśmy na bieżąco jako radni z tymi sprawami sądowymi, z tymi wszystkimi rozstrzygnięciami jakimiś tam tych biegłych

budowlańców, którzy jakieś wydają opinie. Tak na mój rozum, bo też wielokrotnie tam byliśmy i wiele na ten temat tutaj padło wcześniej wydaje mi się, że tam jest konieczna przebudowa tego łącznika w części lub w całości, bo bez tego łącznika szkoła nie może funkcjonować. Od podstaw, po prostu rozebranie tego, od nowa wymurowanie od fundamentów i w innej technologii, wysokości i tak dalej, nie wiem, bo to już musi projektant zrobić i wtedy dopiero ten problem można rozwiązać. Ja tutaj rozumiem też, że były oczekiwania na te rozstrzygnięcia słuchajcie, to były sądowe, bo myśmy się, z tego co pamiętam, domagali od tych winnych tego, że taka jest sytuacja, żeby po prostu rekompensowali tą szkodę, jaką wyrządzili naszej szkole. To tyle też w tym momencie, ale przy pracach nad budżetem przyszłorocznym musimy o tym pamiętać, o tych dwóch dachach. I tym tematem, ten temat... Tutaj trzymać rękę na pulsie, bo to jest taka syzyfowa praca, tak? Malowanie, remontowanie, czy tworzenie tej strefy komfortu, a tutaj zalanie, ale to jeszcze nawet można machnąć, większym problemem, to mi się wydaje, to bezpieczeństwo, bo ten dach, tam do końca nie wiadomo, co jest w środku. On może runąć w każdej chwili i dopiero się zrobi problem. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Cieśla: W temacie dachów, to ja nawet rekomendowałbym, żeby tak jak w przypadku Ostrówka, gdzie ta sprawa jest prostsza, przychodzą aury niekorzystne, jesień, zima, że być może, żebyśmy się teraz nad tym pochylili. No słuchajcie Państwo, jeśli na mienie gminne, mienie publiczne zaczyna to zalewać, czyli niszczyć, jak to można fachowo wykonać, ale tak już kompleksowo, żeby się to nie wracało. Ale w przypadku Ostrówka myślę, że jeśli zalewa, zalewa nam tutaj i niszczy obiekt, sprzęt i tak dalej. Należałoby się pochylić i przesunąć środki na pilny remont i to już nazwę, żeby on się faktycznie mógł odbyć na jesieni. Dziękuję.

Radny Mateusz Skowronek: Ja również tutaj podzielam zdanie Pana radnego Cieśli, żeby zrobić jakieś przesunięcie i nie czekać z tym do przyszłego roku, tylko jak najszybciej to wyremontować. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: Teraz może Panie wójcie, czy możemy się dowiedzieć jak wygląda ta sprawa z tą sprawą sądową i sprawą łącznika w zespole szkolno-przedszkolnym?

Wójt Piotr Kołodziej: Na tym etapie jesteśmy już po pierwszym etapie sądowym. W tym pierwszym etapie sądowym dostaliśmy, jak gdyby została zasądzona kwota 70 tysięcy złotych i celem, jak gdyby, można powiedzieć, no nie wiem, jak to powiedzieć, czy wygraliśmy, czy w tym, bo to ciężko powiedzieć, czy wygraliśmy, bo tak naprawdę wyrok nie jest prawomocny. Natomiast co do łącznika, ja Państwu, że tak powiem, bo to oczywiście też zapewne będą gdzieś jakieś apelacje, odwołania niestety tak działają polskie sądy dzisiaj, jak działają, że tyle to czasu trwa. Także tak to wygląda i tutaj niestety... także kolejne kilka lat zapewne w sądach spędzimy. Natomiast jakbym mógł poprosić HDMI....

Radny Krzysztof Nowak: czy ja mogę spytać, Panie wójcie, Pani przewodnicząca, czy te 70 tysięcy to jest odszkodowanie, które ma zapłacić wykonawca, czy projektant, który źle zaprojektował?

Wójt Piotr Kołodziej: Projektant.

Radny Krzysztof Nowak: to znaczy, że projektant źle zaprojektował łącznik, tak?

Wójt Piotr Kołodziej: Przepraszam, ja Państwu właśnie teraz pokażę, jak to wygląda. To jest, proszę Państwa szkoła w Galewicach, Zespół Szkolno-Przedszkolny. Tu jest hala, tu jest ta mała sala, tu jest ta część, która była tam kiedyś tam dobudowana. Tu jest ta nowa część gimnazjalna. W środku, proszę Państwa, jest łącznik. Łącznik, na którego spada praktycznie wszystko z jednego dachu, z drugiego dachu, z trzeciego dachu, z czwartego dachu. I tu jest w środku zaprojektowany łącznik, który, że tak powiem, no ma sobie z tą wodą poradzić. I teraz zobaczcie Państwo sytuację. Nawet jeśli pada deszcz, jeśli ten deszcz pada, że tak powiem, nawet niezwyklejszy deszcz jest zawsze, nie wiem, wiatr, tak? Jakiegokolwiek macie

Państwo 4 dachy, które jest wokół 4 budynki, przecież w tym momencie z automatu... znaczy ja nie wiem jak to uszczelnić, powiem Państwu. Czy tu basen w środku zrobić, czy cokolwiek. Może to jest takie rozwiązanie, żeby zrobić, tak? Bo tu za każdym razem będzie wiatr, tak? I teraz jest sytuacja tego typu. Skoro zrobiliśmy konstrukcyjnie, bo konstrukcyjnie ten łącznik jest już dzisiaj poprawiony. On nie zagraża w żadnym stopniu, że tak powiem, jakiemuś działaniu, tak? Bo ta konstrukcja, że tak powiem, no była jaka była. Natomiast jest zrobione, nie zagraża, nie ugina się, także jest w tym. Ale dzisiaj jest pytanie, tak? Z którego dachu leci? Z tego dachu, z tego dachu, z tego dachu, czy podwiewa na tą ścianę, na tamtą ścianę? No to jest... nie dość, że jeszcze w ogóle jest sytuacja tego typu, już nie wspomnę o tym, że jak gdyby samo pochylenie tego dachu jest niewystarczające, tak? No dzisiaj, jeśli mam Państwu proponować jakieś rozwiązanie, no to chyba przebudowanie tego od samego początku i nie wiem, zrobienie tutaj jakiegoś jednego wielkiego, dużego dachu, który to wszystko ściągnie, no bo... ja powiem szczerze, to od początku było skazane na porażkę. Od początku, jak ktokolwiek wymyślił zrobienie łącznika w tym miejscu, to było skazane na porażkę, że tak się skończy, tak? Więc tyle mam do powiedzenia w tej sprawie i wszystkie opinie ekspertów, które mamy, no niestety w tym kierunku robią. Teraz nie wiem, co zrobić z tym.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę spytać Pana wójta, czy Pan wójt może był tam do góry i widział, jak to wygląda? Bo ja mam takie pytanie odnośnie tego, czy Pan tam był, bo Pan mówi, że tu są cztery dachy, zgadza się. Tylko każdy dach posiada rynnę. Z rynny odprowadzana jest woda na zewnątrz. Jeśli by były tam wszędzie rynny, to w takim razie tylko woda będzie odprowadzana z tego łącznika. A jeśli tam nie ma rynien, to tak jak Pan wójt mówi, ta woda spływa tam w środek i tam się gromadzi.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczy się, no ja myślę, że chyba... no nie wiem, czy rynny, że tak powiem, czy problem jest rynien, tak? Bo nawet tu jest inna sytuacja, tak? Tu się robi, że tak powiem, tak naprawdę, no w środku, że ten deszcz w którymś momencie nie pada pionowo, tylko pada po prostu poziomo, tak? Tak to wygląda, nie? Podcieka pod każdą stronę, tak? Niestety, więc samo odprowadzenie... zresztą pokazywaliśmy też Państwu, jak w tym momencie tutaj się te daszki, że tak powiem łączą, ile tam jest przełamań, tak? No przecież to... trudno powiedzieć, co tu zrobić tak naprawdę, żeby to... no uszczelniamy, tak? Uszczelniamy na bieżąco masami różnymi, jakie możemy, jakie są nowości na rynku, czy cokolwiek, a to jedną ścianę, a to drugą, natomiast, no to na pewno nie będzie rozwiązanie takie, które będzie wytrzyma... które będzie na wiele lat, nie?

Radny Jan Tomaszek: Panie wójcie, ale tu nie ma możliwości, to właśnie tak kolega powiedział, zamontowania tych rynien, bo to właśnie mi się wydaje...

Wójt Piotr Kołodziej: Ale są rynny, Panie radny, są, no przecież...

Radny Jan Tomaszek: to co są za małe te rynny, czy co, nie odbierają tej wody, czy... żeby jeżeli z każdego dachu była odpowiednia rynna, no to mi się wydaje, że wtedy ta woda nie przelewała się, nie? No nie wiem, nie byłem tam, nie wiem, jak to wygląda, ale tak mi się wydaje, że z każdego dachu były te rynny zamontowane...

Wójt Piotr Kołodziej: Są, z każdego dachu rynny zamontowane, wprowadzają wodę.

Radny Jan Tomaszek: To skąd ta woda się bierze, czyli przelewa się, czy co?

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: zacina.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczy się, no... Tak jak Państwo tu widzicie, to jest może, nie wiem, ten dach jest pochylony w tą, ten jest pochylony w tą, ten jest pochylony w tą, z tego jest pochylony w tą, tak? Więc każdorazowo, że tak powiem, czy obojętnie, czy deszcz pada w tą stronę, to się odbija w tą, czy pada w tą, to się odbija w tą, tak? Więc tam jest zawsze, że tak powiem, będzie zacinało można powiedzieć, tak?

Radny Krzysztof Nowak: Ja myślę, że my nie jesteśmy tutaj jakimiś znawcami, którzy będą stwierdzać tutaj, z której strony pada deszcz i z której strony zacieka. No byli fachowcy, nie

wiem, Panie wójcie, czy musimy teraz poczekać, żeby w ogóle coś zmienić technologicznie do zakończenia tych rozpraw? Czy można coś już, zanim te sprawy toczą się, coś tam z tym problemem robić? Tutaj, jak Pani dyrektor z Ostrówka powiedziała są teraz te technologie, te membranolowe. Jest to coś takiego, jakby... folia, która jest zgrzewana i ona... to jest takie, jakby można powiedzieć, w skrócie basen, który nie przepuszcza wody. To też nie jest nie wiadomo jak długowieczne, tylko to jest taka nowa technologia. Myślę, że można by było spróbować tym, tylko ja tu się nie chcę wymądrzać, nie jestem fachowcem w tej dziedzinie, tylko jest taka moja propozycja. Albo ci fachowcy, którzy do tej pory byli, to byli tacy trochę mało kompetentni, no bo ja nie widzę, żeby... no każdy problem można jakoś rozwiązać. No tu mi się wydaje, no jest problem, ale to nie jest znowu aż taki problem, żeby nie szło tego problemu rozwiązać. A jeśli jest to konstrukcyjnie źle zrobione, no to należy to zburzyć, zrobić w taki sposób, żeby to nie kolidowało z późniejszymi jakimiś tam remontami i działało tak, jak ma działać. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: To jeszcze ja. Szanowni Państwo, chociaż myślę tutaj dość dużo dywagujemy wszyscy radni, jak to rozwiązać. No trzeba zdać się na fachowców, tak? Ale też moje skromne zdanie tutaj jest takie, to co ja mówiłem, że tutaj te wszystkie doraźne, takie poprawki, one muszą być na bieżąco, żeby ta szkoła jakoś tak brzydkie słowo, funkcjonowała, ale docelowo to według tej konstrukcji całej i tak jak każdy z nas tutaj, rolników, coś tam w domu, w gospodarstwie budował, to mi się wydaje, że jedynym rozwiązaniem jest wywyższenie tego łącznika do góry, tak, żeby tam był nad łącznikiem punkt najwyższy i spadek dopiero na wszystkie strony z tego centralnego budynku, być może piętrowego, ale piętrowego w sensie wysokości, ale to koszt 70 tysięcy odszkodowania nie wystarczy. Myślę, że nawet 700 nie wystarczy i musimy się przygotowywać na taką inwestycję. Tak mi się wydaje, ale tutaj ja się zgadzam ze wszech miar, że to oczywiście powinni zrobić fachowcy, bo te wszystkie zastosowanie membran, jakichś izolacji cudownych i tak dalej, no bo ona ma to do siebie, że ona przesiąka, znajduje zgodnie z prawem fizycznym wszystko idzie na dół. I tu rzeczywiście, ja się zgadzam z wójtem w pełni, był błąd raz, że konstrukcji samego tego dachu, a dwa umiejscowienia tego łącznika tam na niskim poziomie w centrum tych wszystkich budynków. I tam by naprawdę musiała być jakaś cudowna izolacja, żeby to wszystko wytrzymało, bo nawet jeżeli to się dzieje przy opadzie takim letnim, dużym, to może to spływać, ale problem także powstaje większy, jak jest na przykład śnieg, który topnieje. I on topnieje przez dwa tygodnie na przykład, gdzieś tam sobie. I on nie topnieje na wysokości, powiedzmy sobie, tego dachu, tylko pół metra wyżej nawet. I tam sobie też już będzie przesiąkał, ale to już wchodzimy w zagadnienia takie techniczne niepotrzebnie. No musimy o tym myśleć jako samorząd i szukać rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Dokument stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

6. Ocena przygotowania placówek oświatowych do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Galewiczach Aneta Strugacz: Szkoła jest bardzo dobrze przygotowana na rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Zatrudniam 29 nauczycieli, 27 nauczycieli zatrudnionych jest na pełen etat dwóch. Uzupełnię etaty w innych szkołach. Udało mi się w tym roku szkolnym otworzyć dwie klasy pierwsze. Mam 13 oddziałów w szkole plus 6 oddziałów przedszkolnych. Następują zmiany na kluczowych stanowiskach. Ze stanowiska wicedyrektora zrezygnowała Pani J.K.. i myślę, że nie jest to tajemnica, bo nie popełnię tu żadnego faux pas, mówiąc Państwu dlaczego tak się stało. Po prostu najzwyczajniej w świecie Pani J.K. powiedziała, że rezygnuje ze względów finansowych. Praca na stanowisku wicedyrektora, tak jak myślę, że dyrektora również, to jest praca bardzo wymagająca. My jesteśmy oddane szkole wszystkie, myślę Panie Dyrektorki 24 godziny na dobę. Dla mnie nie ma zwolnień. Ja właściwie nie byłam w pracy, jak poparzyłam twarz i nie byłam w stanie otworzyć oka i miałam gorączkę 40 stopni. Ja nawet na urlopie uczestniczę w

szkoleniach, bo prawo zmienia się tak szybko, że właściwie nie wyobrażam sobie, żeby dyrektor szkoły miał urlop, leżał i patrzył w nie, bo jest to niemożliwe. Natomiast wynagrodzenie, które ja mam jako dyrektor szkoły i które mogę zaproponować wicedyrektorowi szkoły, w dzisiejszych czasach niewielu nauczycieli chce z tego skorzystać. Boli mnie to, co mówię, bo okazuje się, że zawód nauczyciela czy dyrektora szkoły przestaje być taką ideą i powołaniem, ale z drugiej strony rzeczywiście ludzie są w różnych sytuacjach finansowych i jest to trudne. Ja właściwie przez 3 miesiące dzień, noc dosłownie szukałam wicedyrektora, nikt nie chciał się zgłosić, nikt nie chciał się zgodzić. Ja pierwszą propozycję złożyłam wszystkim nauczycielom u siebie w szkole, każdy mówił, Pani dyrektor, ja pracuję u Pani w szkole, pracuję w innej szkole, plus nadgodziny, jak mi Pani proponuje 8 tysięcy na rękę, no to ja mogę przyjąć to stanowisko. Takich pieniędzy ja nawet nie zarabiam jako dyrektor szkoły, to jak mogę takie pieniądze zaproponować wicedyrektorowi. Właściwie ze szkoły nie chciał się zgłosić nikt. Każdy motywował to tym, że nie chce na siebie brać takiej odpowiedzialności, za mało zarabia. Próbowałam ściągnąć kogoś z Wielunia, ponieważ w najbliższym czasie czekają nas też zmiany kadrowe związane chociażby z tym, że nauczycielka biologii i chemii w przyszłym roku przechodzi już na emeryturę, a więc szukamy kogoś, kto może pełnić taką funkcję w szkole, takiego nauczyciela. Proponowałam wielu nauczycielom z Wielunia, ale wszyscy mówią to samo. Aneta, przepraszam, ja jako nauczyciel w Wieluniu zarabiam więcej niż wicedyrektor u ciebie i ciągle ta sprawa kręciła się wokół pieniędzy. I bardzo Państwa przepraszam, że ja poruszam tutaj kwestie finansowe i nie chcę, żeby Państwo odbierali to w żaden sposób personalnie, ale no tak wygląda życie, że po prostu jest coraz mniej nauczycieli, coraz mniej osób chętnie chciałoby pełnić taką funkcję wicedyrektora czy dyrektora szkoły. Ja obawiam się, że za kilka lat to właściwie ze świecą trzeba będzie szukać kogoś. Jeżeli ta sytuacja finansowa się nie zmieni i to wszystko zostanie w takim kręgu, no to będzie po prostu bardzo ciężko znaleźć kogokolwiek, kto będzie chciał być odpowiedzialny za szkołę, pełnić takie stanowisko 24 godziny na dobę i nigdy nie narzekać. Z takich nowości dodatkowych, które są w szkole to są godziny otwarcia świetlicy. Przepraszam, wychodzę tutaj na przeciw potrzebom rodziców. Rozumiem, że pracują coraz dłużej, że nie ma kto odbierać tych dzieci z przedszkola, teraz ze świetlicy, dlatego świetlica w tym roku szkolnym będzie otwarta od godziny 7.00, a ostatnia godzina, ta końcowa godzina to godzina 16.00 nie tak jak w latach ubiegłych. Myślę, że to bardzo pomoże wielu rodzicom, którzy pracują na przykład do 15.30 i po prostu najzwyczajniej w świecie nie mieli szansy odebrać dziecka ze szkoły. Mam na chwilę obecną dwoje dzieci z orzeczeniem. Szykuje mi się kolejne dziecko, jest w trakcie badań w poradni i wiem, że w połowie września najprawdopodobniej wpłynie takie orzeczenie do szkoły i jest to bardzo sytuacja trudna, ponieważ te orzeczenia często wymagają nie tylko jakby nakładu pracy nauczycieli, ale także dodatkowych zajęć dla tych uczniów i mam nadzieję, że wszystko uda się to tutaj bardzo dobrze poskładać. Organizujemy w szkole mnóstwo rzeczy. Jesteśmy po Radzie sierpniowej, gdzie mamy zaplanowany plan pracy na najbliższy rok szkolny. Będzie się dużo działo, będzie się bardzo dużo działo i mam nadzieję, że w takim bardzo sprawnym rytmie poprowadzę szkołę kolejny rok. Bardzo chciałabym, żebyśmy się rozwijali jako nauczyciele, bo to zawsze bardzo dobrze działa na uczniów. Ja sama staram się być przykładem dla swoich nauczycieli. Podejmuję kolejne studia podyplomowe tak, żeby każdy widział, że w edukacji jest po prostu sens. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Osieku Iwona Magaj: W Szkole Podstawowej w Osieku zatrudnionych jest 21 nauczycieli na pełny etat, 16 nauczycieli pełno zatrudnionych, w tym jeden nauczyciel uzupełnia etat w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Galewicach. Jeden nauczyciel uzupełnia u nas etat właśnie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Galewicach. Na niepełnych umowach mamy 5 nauczycieli, 1 nauczyciel na pół etatu, czyli 9/18, jeden 3/18, jeden 11/22, to jest Pani psycholog, jeden 4/18, jeden 6/18. Pracownicy szkoły

pełnozatrudnieni: 4 pracowników cały etat, 2 sprzątaczk, sekretarka i pomoc nauczyciela w przedszkolu. Niepełnozatrudnieni to 1 pracownik gospodarczy, który ma uzupełnienie u nas pół etatu. Liczba dzieci jest tam widoczna, może nie będę czytać tutaj wszystkich oddziałów. Razem mamy 152 dzieci, uczniów, bo to wszystkich. W oddziale jest 10 godzin świetlicy, która rozpoczyna się o godzinie 7.00. Liczba uczniów z orzeczeniami, drodzy Państwo, się zmieniła. Na liście macie tam napisane 6 uczniów. Już mam 2 następne orzeczenia, czyli w sumie od 1 września będzie tych uczniów z orzeczeniami 8. Dwoje wymaga nauczyciela współorganizującego. Ja tutaj może nie będę mówić o wicedyrektorze, bo go nie posiadam, ani o dyrektorze. Natomiast bardzo trudno jest o każdego nauczyciela, nie tylko o wicedyrektora. Niestety, jeżeli chodzi o przygotowanie, to prace remontowe, jak już mówiłam przy punkcie pierwszym, trwają cały czas. Sukcesywnie sprządamy klasy, ale no niestety nie możemy zrobić nic, dopóki z korytarzy nie zdejmą nam rusztowań. No bo przy rusztowaniach to nawet nie możemy wpuścić dzieci do szkoły, więc jeżeli tylko te rusztowania z tych korytarzy znikną, będziemy sprzątać szkołę i wtedy może chociaż część dzieci do tej szkoły będzie mogła wejść. Kiedy? Nie odpowiem na to pytanie, bo mam sprzeczne informacje od różnych ludzi. Mam nadzieję, pracują cały czas. Tutaj problem był największy w tym, że Panowie pociągnęli tynkiem wszystko, pięknie wyszlifowali. To był weekend, po czym przyszli w poniedziałek, wszystko było na podłodze i robili to od nowa. I tak była cała szkoła. I to jest główny problem tego, że to niestety trwa tak długo. W końcu poprzykręcali płyty, bo nie było innego wyjścia i zaciągali płyty. No bo tam jest wszystko kredowe, wapnowe. No niestety jak położyli na to tynk, to on nie wysechł, tylko po prostu spadał. I to jest główny problem właśnie tego wydłużającego się remontu, bo oni to robili już drugi raz niestety. Ale już wiem, że tam gdzie się nie dało była płyta, była siatka i dopiero na to zaciągano, tak jak mi powiedzieli. Oni myśleli, że przyjdą, wytynkują, pomalują i wyjdą. To są słowa Panów. Była ich czwórka, no teraz już jest ich więcej. Mam nadzieję, że w pierwszym tygodniu września wyjdą już z tymi rusztowaniami. No to się będzie sprzątało i już będzie można zaczynać normalnie, w miarę normalnie funkcjonowanie, bo trzy klasy w ogóle jeszcze nie są robione, więc gdzieś tam się zamkną i będą sobie robić powolutku, no bo innego wyjścia nie mamy. Zaczęliśmy, musimy to skończyć. Trudno. Dziękuję.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Niwiskach Anna Szczecińska: Kadra pedagogiczna w roku szkolnym 25, 26, 24 nauczycieli, pełno zatrudnionych 17, tym 7 nauczycieli współorganizujących kształcenie. Jeden nauczyciel jest do 30 czerwca 2026 na urlopie dla poratowania zdrowia. Niepełnozatrudnionych nauczycieli 7. Mam wakat na stanowisko psychologa w wymiarze pół etatu. Do tej pory nikt się nie zgłosił. Sukcesywnie zamieszczam ogłoszenia na stronie Łódzkiego Kuratorium Oświaty. Liczba łączna uczniów 120. Uczniów z orzeczeniami na chwilę obecną 9. W budynku i wokół szkoły są wykonywane prace naprawcze i drobne prace i prace porządkowe. Pomalowane zostały pomieszczenia punktu przedszkolnego, biblioteki, gabinetu pracy indywidualnej, salę gimnastyczną i łazienki uczniowskie. Kontrola BHP, o której tutaj napisałam się odbyła. Była też kontrola Sanepidu i nie wydano żadnych zaleceń, także mam nadzieję, że bez żadnych zakłóceń rozpoczniemy nowy rok szkolny. Dziękuję.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Ostrówku Kamila Cichecka-Połomska: na chwilę obecną to, co było przekazane, to się troszeczkę w ostatnim tygodniu zmieniło. Jest zatrudnionych 22 nauczycieli. Jeden nauczyciel jest na zwolnieniu lekarskim długoterminowym. Będzie to chyba bardzo długoterminowe. Drugi nauczyciel do 26 października przebywa na urlopie uzupełniającym. Niepełnozatrudnionych nauczycieli jest 4. Pozostali nauczyciele to pełnozatrudnieni. Ten stan zmienił się ze względu na to, że do szkoły wpłynęły nowe orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Dwoje uczniów wymaga nauczyciela współorganizującego kształcenie. Jeden uczeń posiada nauczyciela, ponieważ realizuje zindywidualizowaną ścieżkę edukacyjną, więc również to powiedzmy, żeby wszyscy

zrozumieli, nauczanie indywidualne w kluczowych edukacjach. Również w szkole odbywają się zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze dla osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim. Wszystkie etaty są w zasadzie na chwilę obecną powiem tak, obsadzone. W administracji, obsłudze jest 1 sekretarka zatrudniona na cały etat, sprzątaczką na cały etat, asystent nauczyciela na cały etat i woźny na czwarty etat. To chyba z tych takich informacji najważniejszych to tyle. Szkoła jest posprzątana, przygotowana. To znaczy mamy jeszcze, no... po prostu musimy te rzeczy, które były wyniesione z piwnicy, tam po prostu mimo, że nie skończone te prace wnieść, żeby na korytarzu, no nic nie zalegało, było bezpiecznie. Dziękuję.

Kierownik Klubu Malucha „Bajkowy Kącik” w Galewiczach Natalia Sobczak: informuję, że Klub Malucha Bajkowy Kącik jest przygotowany na rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2025-2026. W Klubie Malucha zatrudnionych jest 6 osób na pełen etat, z czego 3,5 etatu są to opiekunowie, pół etatu obejmuje kierownik i 2 etaty obejmują stanowisko woźna. Dziękuję bardzo.

Dokument stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

7. Analiza kosztów wynajmu szkolnej infrastruktury sportowej za okres I półrocza 2025 roku.

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Galewiczach Aneta Strugacz: Ja tutaj będę się trochę posługiwała tą analizą, która została wysłana do Pani Sekretarz. Nie mam jej przed sobą myślę, że Państwo otrzymali te wszystkie skany, tych kosztów wynajmu. Ja powiem tak. Koszty wynajmu to jest jedna sprawa dotycząca boisk. Natomiast sprawa toczy się cały czas na bieżąco w związku z tym, kto ma przyjść i wynająć boiska za darmo, a kto nie. Ja zgłaszałam Panu Wójtowi, że nawet dzwonił do mnie mężczyzna 32-letni, który powiedział, że jest wnuczką swojego dziadka 70-letniego i przyjdzie z nim na boisko, bo wnuczek i dziadek mogą korzystać z boiska bezpłatnie. I to się tak toczy cały czas, że wszyscy dzwonią do mnie i właściwie ciosają mi kołki na głowie, ponieważ ja proszę o to, żeby podpisywać ze mną umowy, żeby te boiska były wynajmowane tak, jak jest to w uchwale Rady, żeby tutaj, żeby Państwo też nie mieli do mnie pretensji później i... żeby wobec mnie nie zostały postawione zarzuty o niegospodarność. Natomiast jest to bardzo trudne. Mieszkańcy no stają na wysokości zadania, żeby w jakiś sposób obejść te wszystkie zapisy i mieć możliwość korzystania z orlików bezpłatnie. Myślę, że teraz problem zacznie się od września, ponieważ pierwszeństwo w wynajmie sal gimnastycznej czy orlika mają kluby sportowe tak jest zapisane w uchwale. No i tutaj mieszkańcy bardzo się tak jakby no buntują i nie do końca chcą zaakceptować ten fakt, który jest zapisany w uchwale. Wszystkie środki, które są podane przeze mnie, to są środki, które rzeczywiście wyszły z konta szkoły. Rzeczywiście je ponieśliśmy. No tutaj oczywiście nie mogę Państwu przedstawić co do złotych jakby kosztów prądu czy zużycia wody, no jest to fizycznie niemożliwe. Użyliśmy tu różnych najróżniejszych wzorów, żeby to wszystko przeliczyć, ale mam wrażenie, że jest to wycena bardzo wiarygodna. Dziękuję.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Osieku Iwona Magaj: Wszystkie kwoty, które tutaj widzicie Państwo też wyszły ze Szkoły Podstawowej w Osieku. Chociaż u nas jest problem, może nie ma aż takiego problemu, dlatego, że to jest wynajem sali gimnastycznej tylko i wyłącznie i jest to okres od listopada, znaczy tutaj jest od 1 stycznia, bo robiliśmy już wcześniej do 30 czerwca, więc są to tutaj tylko sala gimnastyczna, boiska nikt nie wynajmował. Może jest to tutaj główny problem jest taki, że nie jest to boisko do piłki nożnej. Regulamin boiska wielofunkcyjnego jest na naszej stronie internetowej jeżeli ktoś by się chciał z nim zapoznać zapraszam. W zakładkach dokumenty szkolne znajduje się tam regulamin boiska jak i wszystkie inne dokumenty. Pytanie o boisko było tylko takie czy można w piłkę nożną. Nie ma tam niestety możliwości piłki nożnej. Jest piłka siatkowa, piłka ręczna, tenis, ziemny

i kosz. Nie ma tam bramek ani do piłki nożnej, więc nie ma takiej możliwości. Może to jest główny powód, że nikogo na boisko nasze wielofunkcyjne nie było, inny nie wiem. Natomiast koszty sali są tutaj pokazane na wykazie, który macie Państwo na monitorze, na tablicy i pewnie jeszcze na swoich tabletach. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Niwiskach Anna Szczecińska: W szkole w Niwiskach w tym roku szkolnym w czasie od stycznia do czerwca nie było wynajmu. Dziękuję.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Ostrówku Kamila Cichecka-Połomska: Podobnie w Szkole Podstawowej w Ostrówku. Szkoła nie poniosła żadnych kosztów z tytułu wynajmu, bo nie mamy tak naprawdę możliwości wynajmu. Dziękuję.

Radni nie wnieśli uwag.

Dokument stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska ogłosiła 5 minut przerwy.

8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2025 r.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Została Państwu przedstawiona autopoprawka głównie ze względu na zmiany w zakresie wydatków na obronność. W ostatnim tygodniu otrzymaliśmy informację, że nie można z tych środków sfinansować ciągnika rolniczego, ponieważ ministerstwo zablokowało zakup wszelkich pojazdów, dlatego musieliśmy tam zmienić wydatkowanie tych środków w szczegóły. Omówię w uzasadnieniu. Mamy zmianę w załączniku pierwszym są to dochody budżetu. W ramach dochodów bieżących w wydziale 10 rolnictwo i łowiectwo wprowadza się kwotę 150 tysięcy z tytułu dotacji z województwa łódzkiego w zakresie realizacji projektów w sołectwach na plus. W dziale 752 obrona narodowa mamy kwotę 37 tysięcy i jest to dotacja z województwa łódzkiego na realizację zadań dotyczących obrony ludności i obrony cywilnej. W dziale 758 różne rozliczenia wprowadza się kwotę 107.774,48 z tytułu dotacji z województwa łódzkiego przeznaczonej na zwrot części wydatków wykonanych w ramach funduszu sołeckiego w 2024 roku i w dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska mamy kwotę 11.501 z tytułu pomocy finansowej otrzymanej z województwa łódzkiego w formie dotacji celowej na realizację zadania pod nazwą zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie gminy Galewice. W ramach dochodów majątkowych zmiany dotyczą w dziale 10 rolnictwo i łowiectwo kwota 30 tysięcy z tytułu dotacji z województwa łódzkiego w zakresie realizacji projektów sołectwo na plus. W dziale 752 obrona narodowa 501 tysięcy z tytułu dotacji na realizację zadań dotyczących obrony ludności i obrony cywilnej i w dziale 758 jest to druga część środków ze zwrotu funduszu sołeckiego za rok 2024. W ramach wydatków bieżących mamy następujące zmiany. Zwiększenie planu w dziale 400 wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę o kwotę 20 tysięcy na zakup usług. W dziale 700 gospodarka mieszkaniowa mamy zwiększenie o 60 tysięcy z przeznaczeniem na zakup materiałów i zakup usług remontowych. W dziale 750 administracja publiczna o kwotę 30 tysięcy na zakup materiałów. W dziale 752 obrona narodowa kwotę 41.500 na zakup materiałów i przeprowadzenie szkoleń. W dziale 754 zwiększamy plan o kwotę 20 tysięcy na zakup usług na zarządzanie kryzysowe. W dziale zwiększamy plan w dziale 801 oświata i wychowanie na dowożenie uczniów do szkół o kwotę 30 tysięcy na zakup usług. Zwiększenie planu wydatków w dziale 854 edukacyjna opieka wychowawcza. Rozdział 85416 pomoc materialna dla uczniów o charakterze motywacyjnym o kwotę 7 tysięcy złotych na wypłatę stypendiów dla uczniów z gminy Galewice. W dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska mamy zwiększenie o kwotę 37.854,66 w tym w dziale 9 w rozdziale 9001 gospodarka ściekowa i ochrona wód o kwotę 17.854,66 na zakup materiałów i w rozdziale 995 pozostała działalność o kwotę 20 tysięcy na zakup usług remontowych. W dziale zwiększenie planu wydatków w dziale 921 kultura i ochrona dziedzictwa narodowego rozdział 921 09 domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby o kwotę 20 tysięcy na dotację podmiotową dla GOK w Galewicach i zwiększenie

planu wydatków w dziale 926 kultura fizyczna o kwotę 50 tysięcy na zakup usług remontowych. W ramach wydatków majątkowych planuje się zmniejszenie planowanych wydatków w dziale 10 rolnictwo i województwo rozdział 1095 pozostała działalność kwotę 150 tysięcy na zadanie budowa zbiornika retencyjnego Okoń. Zmniejszenie planu wydatków w dziale 400 wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną gaz i wodę rozdział dostarczanie wody 400 02 o kwotę 51 tysięcy złotych na realizację następujących zadań. Zdejmujemy 13 tysięcy złotych na budowę zbiornika retencyjnego Okoń. Zdejmujemy 13 tysięcy z modernizacji sieci wodociągowej na ul. Nowej w Galewicach, 4 tysiące z przebudowy sieci wodociągowej przy ul. Staszica w Galewicach i 34 tysiące z rozbudowy sieci wodociągowej kanalizacyjnej oraz wykonanie i uruchomienia systemu zdalnego odczytu danych z wodomierzy na terenie gminy Galewice. Zmniejszenie planu wydatków w dziale 600 transport i łączność rozdział 616 drogi publiczne gminne o kwotę 20 tysięcy złotych na realizację zadania zakup sprzętu do utrzymania dróg gminnych. Zwiększenie planu wydatków w dziale 700 gospodarka mieszkaniowa rozdział 795 pozostała działalność o kwotę 40 tysięcy złotych na zadanie budowa zaplecza magazynowo-socjalnego na potrzeby gminy Galewice dokumentacja projektowa. Zwiększenie planu wydatków w dziale 752 obrona narodowa rozdział 752 95 pozostała działalność o kwotę 48 tysięcy złotych w wyniku następujących zmian. Wprowadzono zadania zakup agregatu prądotwórczego około 60 kW na przyczepie. Zaplanowano kwotę 100 tysięcy złotych. Zakup bezzałogowego statku powietrznego drona wyposażonego w urządzenia pomiarowe wraz z zapasowymi bateriami kwota 40 tysięcy. Zakup mobilnego sprzętu oświetleniowego 34 tysiące. Zakup kontenerów socjalnego jedna sztuka i sanitarnego dwie sztuki 117 tysięcy złotych i zakup przyczepy cysterny do przewozu wody pitnej o pojemności minimum 12 tysięcy litrów 267 tysięcy złotych. Zrezygnowano z realizacji zadania zakup ciągnika w kwocie 500 tysięcy złotych. Zwiększenie planu wydatków w dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska rozdział 995 o kwotę 400 tysięcy złotych na realizację zadania zakup ciągnika rolniczego na potrzeby gminy Galewice. To zadanie zostało przeniesione po prostu do innego rozdziału. Zmniejszona została kwota o 100 tysięcy złotych. Zwiększenie planu wydatków w dziale 926 kultura fizyczna rozdział 926 95 pozostała działalność o kwotę 45 tysięcy na zadanie ogrodzenie działki gminnej numer 910 miejscowości Ostrówek. Zaktualizowano kwoty w załączniku trzecim obejmującym wydatki majątkowe i zaktualizowano załącznik dotacji dla jednostek sektora finansów publicznych i jednostek spoza sektora finansów publicznych w 2025 roku o kwotę 20 tysięcy w związku ze zwiększeniem dotacji podmiotowej dla GOK w Galewicach. Radny Mateusz Skowronek: Ja mam takie dwa tematy, o które chciałbym zapytać. Pierwszy z nich to budowa zbiornika retencyjnego Okoń. Mamy 150 tysięcy to jest rozumiem jakieś tam zabezpieczenie kolejne tak? Te 150 tysięcy no właśnie na co? Bo cały czas....

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Na dokumentację to właściwie chcielibyśmy zrobić dlatego, że żeby móc z czymkolwiek ruszać nawet jeśli chodzi o próbę otrzymania środków no to musimy mieć jakieś wyceny, szacunki i taki zakres tego zadania jaki powinien być zrobiony.

Radny Mateusz Skowronek: Okej. Myślałem po prostu, że to już gdzieś tam było wcześniej zabezpieczone. Tym bardziej...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: No nie.

Radny Mateusz Skowronek: Dobra to okej, tym bardziej, że gdzieś tam rzuciło mi się w oczy niedawno, że województwo łódzkie, rzuciło ostatnio taki wielki zbiornik w Bełchatowie ma powstawać. Także nie wydaje mi się, żeby gdzieś w województwie teraz miały powstawać takie dwa ogromne zbiorniki, no ale miejmy nadzieję, że powstaną. Natomiast drugi temat. Tutaj mam takie pytanie odnośnie tego planu wydatków w dziale 752. My tutaj mamy wyszczególniony zakup bezzałogowego statku powietrznego drona za 40 tysięcy. Zastanawiam się czy nie można by było tego spożytkować na przykład... No to w inny sposób na przykład na te defibrylatory EED, o których już gdzieś tam wcześniej mówiłem i twierdząc,

że to jest... Tak. Tak. Wierzę, że to jest dość ważny temat. No bo wydaje mi się, że to też by się wpisywało jako tako w temat obronności narodowej. Ja wiem, domyślam się, że to pewnie chodzi o jakąś dotację, przez to zwracam na to uwagę. No i ze swojej perspektywy mogę znowu tutaj podkreślić, że warto inwestować w te defibrylatory z uwagi na to, że mamy tam jedną bądź dwie karetki pogotowia na cały powiat i że czeka się po półtorej godziny na dojazd tego takiego pogotowia do posesji czy tam właśnie choćby gdzieś tam w okolicy Spóła. Wydaje mi się, że taki defibrylator przynajmniej w każdym sołectwie powinien być. Dziękuję. Chciałbym o to dopytać.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Jeśli mogę, to Pani sekretarz tutaj odpowie, bo to są zadania w zakresie obronności. My mieliśmy tam dokładnie przez ministerstwo określony zakres rzeczowy tego działania i tutaj Pani sekretarz...

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Ministerstwo podzieliło, wydzieliło pulę na zadania związane z obroną cywilną, z obroną ludności. Dużą pulę. Została ona podzielona na województwa, na powiaty i na gminy i dostaliśmy bardzo konkretne wytyczne tabelaryczne, co nam wolno, czego nam nie wolno. Do tego stopnia szczegółowe, że nawet na etapie, wtedy kiedy ten pierwszy wniosek był pisany, wtedy kiedy tutaj Pan wójt mówił o ciągniku, to jeszcze mieliśmy dostępny, jeden z segmentów tej tabeli, natomiast jak zaczęły pierwsze wnioski spływać, ministerstwo ograniczyło nam tę tabelę jeszcze bardziej, więc tak naprawdę mogliśmy posiłkować się tylko wskazanymi przez nich obszarami. Obszar, o którym Pan mówi, jest obszarem, który jest dedykowany i pieniądze są przesunięte dla powiatów i dla województw i dla straży pożarnych, tych zawodowych. Nam nie wolno z tego obszaru nic kupić. Nie wiem, jak będzie w przyszłym, bo prawdopodobnie w przyszłym roku taka dotacja również będzie i powiedziano nam, że prawdopodobnie te założenia do podziału środków będą inne, bo na przykład teraz też nie mogliśmy, a byliśmy zainteresowani pojazdami i też nie mogliśmy tego kupić. Podobno w przyszłym roku taka możliwość będzie, w tym pojazdami takimi do ewakuacji osób. Na tą chwilę staraliśmy się do wniosku wpisać rzeczy, które odpowiadają i zostaną zaakceptowane przez nadzór zarówno wojewody, jak i ministerstwa i te nasze potrzeby tutaj wewnętrzne takie, które no wynikają z bieżącej działalności i wiecznie brakuje na to pieniędzy. Ten akurat statek powietrzny, dron, on byłby wykorzystywany pod wieloma tutaj kwestiami, a z kolei też nie mogliśmy z pewnego pułapu tego urządzenia kupić dlatego, że też były wymogi jakie te urządzenia mają być, tak? I staraliśmy się też dostosować do tych wymogów, ale wykorzystywanie tego później przez nas no będzie też na potrzeby różne, tak? Nie tylko te, ale głównie obrony cywilnej.

Radny Mateusz Skowronek: No to w sumie taka już moja personalna opinia, że fajnie nasz, nasz tam góra, że tak powiem, czyli województwo fajnie rozdziela pieniądze, wyszczególnia określone parametry. Tutaj Pani sekretarz mówi co mamy kupić, czego nie wolno nam kupić, a oni sobie kupują nieważne już co i za co. To jest demokracja Panie radny, tylko nie dla wszystkich.

Radny Tomasz Cieśla: Tak, jeszcze ad vocem wypowiedzi Pani sekretarz, bo tak w zasadzie nie dowiedziałem się za wiele na temat tego bezzałogowego statku powietrznego, co on ma mierzyć i w czym ewentualnie ma być wykorzystany. Tutaj jeszcze trzeba wziąć pod uwagę, czy w tej kwocie są też zawarte takie rzeczy jak ubezpieczenie takiego drona, tak jak jeśli to by miał być do pomiarów typu geodezyjnych, to za dostęp do specjalnej aplikacji, która umożliwia to, jest też rocznie czy tam miesięcznie dodatkowo płatne czy już myślimy z wyprzedzeniem i taki statek powietrzny będzie u nas, czy będą chętni operatorzy, bo tak jak z własnego doświadczenia akurat wiem, to nie są proste sprawy bynajmniej według mnie też nie powinien być jeden, a przynajmniej dwóch, żeby to można było wykorzystywać. I tak w ogóle bardziej szczegółowo tego drona Państwo w gminie chcecie wykorzystać, nie wiem, do pomiarów geodezyjnych, bo z tego co pamiętam w poprzednich latach były kupowane usługi satelitarne na kwotę tam około 30 tysięcy złotych. Ja też w tym pytaniu, może kiedyś

dostanę odpowiedź, chciałbym uzyskać akurat czy z tych satelitarnych właśnie zdjęć, które gmina kupowała za 36, bo to pamiętam, gdy rejestr umów był, tam się coś takiego pojawiło i czy np. wydatkowanie, już nie pamiętam dokładnie tych 30 czy 36 tysięcy, kompensuje się z tym, że w podatkach te domiary gmina daje takie, że to się kompensuje. Dziękuję.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Więc jeżeli chodzi o uprawnienia do obsługi urządzenia, w odrębnej puli mamy wydzielone pieniądze w tej dotacji na zapewnienie szkoleń z uprawnieniami co najmniej dwóch osób, wskazanych przez wójta. Trudno mi w tej chwili jeszcze powiedzieć, kto to będzie, bo będziemy to realizować dopiero jak podpiszemy umowę, jak zostanie zaakceptowane, ten wniosek, a termin realizacji tych wszystkich rzeczy, które tutaj są wymienione, zakupów, szkoleń itd. to ostatni grudnia z rozliczeniem włącznie, więc będziemy wiedzieli we wrześniu po zaakceptowaniu wniosku, że możemy zacząć działać i wtedy będą zapadać decyzje, ale będą to co najmniej dwie osoby. To jest pierwszy temat. Drugi temat to po pierwsze czujniki muszą być zgodne z założeniami obrony cywilnej. Po pierwsze, więc braliśmy pod uwagę np. podczerwienie, dlatego, że to się wpisuje i ewentualnie czujniki badania powietrza, ale to jest ewentualnie. Natomiast my będziemy chcieli to potem tak troszeczkę szerzej sobie z własnych środków wzbogacić, bo czujnik do takiego drona można później zamocować każdy. Jak już będzie urządzenie latające, to może polecieć z różnymi rzeczami, ale wtedy będziemy musieli to z własnych pieniędzy prawdopodobnie już pokryć. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa. Zobaczmy też na etapie zakupu, bo w tej chwili cały czas spływają do nas oferty z kwestiami związanymi właśnie z tego typu zakupami. I też otrzymujemy czasami gotowe rozwiązania, o których jeszcze w tej chwili nie wiemy i nie bierzemy ich pod uwagę, ponieważ nie ma ich np. na rynku w ofercie X lub Y. To jest świeży temat. Wszystkie gminy mierzą się z tym samym teraz problemem. My w tej chwili mamy rozeznanie rynku zrobione na wartości, które tutaj są podane, ale powiem Państwu tak, że to jest żywy organizm. To cały czas się zmienia ze względu na to, że skala zakupów w Polsce jest bardzo duża, bo wszystkie gminy do tego podchodzą i wszystkie gminy muszą to kupić w tym samym okresie i rozliczyć w tym samym okresie, więc również i firmy handlowe rozszerzają swoją działalność o różne takie dodatkowe ułatwienia, udogodnienia po to, żeby sprzedać swój asortyment. Równie dobrze może być tak, że ten bezzałogowy statek powietrzny będzie mógł być kupiony już z wyposażeniem jakimś, bo to też się widzę, że gdzieś tam pojawia na rynku. Podejrzamy do tego pod koniec chyba września, jak już będziemy mieli akceptację, że możemy wydawać środki. Natomiast tu do tych zdjęć to się nie odnoś, bo nie wiem, może Pani Skarbnik, tak? Skarbnik gminy Ewa Stasik: Jeśli chodzi o pomiary satelitarne, o które tutaj zapytał Pan Tomasz radny, odpowiedź do Pana. Pani z podatków przeprowadziła analizę tych gospodarstw, które na podstawie, to znaczy może tak zacząć. Z tej umowy dostaliśmy raport od firmy, w którym wskazane zostały niezgodności pomiędzy tym, co jest w geoportalu, a tym, co mamy wprowadzone do podatków. I na tej podstawie przeprowadziły również analizę zgodnie z danymi, które otrzymały od powiatu w ramach inwentaryzacji, która została przeprowadzona na terenie naszej gminy. Było to ponad 100 gospodarstw, one zostały wzywane do wyjaśnień i na tej podstawie aktualizowano deklaracje podatkowe. Nie mam zrobionego takiego zestawienia, o ile te podatki zostały zwiększone na ten moment, ponieważ to systematycznie się dzieje, bo ta inwentaryzacja też troszkę trwała, musieliśmy to złączyć jedno z drugim, bo tak, jak zlecieliśmy firmie zrobienie pomiarów, w międzyczasie powiat zlecił również inwentaryzację i to nam się tak ułożyło w czasie, dlatego no ten temat trwa po prostu.

Radny Krzysztof Nowak: Ja mam pytanie, w sumie dwa jeśli chodzi o ciągnik zostały zwiększone wydatki, jeśli można powiedzieć nie wiem, czy Pani mówiła, albo nie słyszałem z czego będą zabrane te pieniążki na ciągnik? I mam pytanie także odnośnie tego drona. Spytałem wprost, czy też on będzie obsługiwany do na przykład... Tak, Pani już kiwa, to nie

będę zadawał tego pytania. No, dziękuję. Jeśli można, o ten, o ten, o skąd pieniądze na ten ciągnik. I kiedy będzie?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: To znaczy, na ciągnik chyba dzisiaj Pani Kasia miała ogłosić przetarg, tak? Dzisiaj miał być ogłoszony. No, wprowadzaliśmy tutaj dotacje Sołectwo na Plus, dotacje na obronność i zwrot z funduszu sołeckiego. Te dochody zostały przekazane na te wydatki, które tutaj zostały wprowadzone. Jedyne zmniejszenia, które mamy, to są z zadań w zakresie działu 400. I... Jest, jest już ogłoszony. I to jest modernizacja sieci wodociągowej na ulicy Nowej. Tam zostało oszczędności 13 tysięcy. Na ulicy Staszica zostało 4 tysiące, 4 tysiące zdjęto z wodomierzy, no, które i tak nie wiadomo, czy uda się w tym roku zrealizować. No i 500 tysięcy mamy zdjęte z obronności. W to miejsce wprowadzono inne zadania. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: Ja chciałem się tak wypowiedzieć odnośnie, bo tutaj troszkę było kwestionowane zakup tego drona. Ja uważam, że to jest bardzo dobry ruch. Bo on może szeroko służyć bezpieczeństwu, nie tylko tam typowo w czasie wojny, ale na przykład przy akcjach gaśniczych, gdzieś w lesie, pożarów i tak dalej. Także, Panie Radny, nie negujmy tego. Tak, bo, to nie, ale kolega Mateusz chyba tak, że to... Dostaliśmy środki na, na ochronę tą bezpieczeństwa, tak mówiąc ogólnie, więc wykorzystujemy chyba jak najlepiej, jak potrafimy, te środki zapisujemy i dron jest takim wynalazkiem, który nawet może nie wiemy w jakich zakresach on może w przyszłości posłużyć, nie? Dziękuję.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2025 r.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: A ja mam jeszcze jedno pytanie do Pani Skarbnik czy, bo 500 plus 100, 600 tysięcy ciągnik, czy my mamy szansę? 400 czyli o 100 mniej? O 100 mniej. I mamy dofinansowanie do tego ciągnika jakieś?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Myśleliśmy, że będziemy mieli, ale niestety nam zakwestionowali ten wydatek i musieliśmy go przenieść, z własnych środków ponieść po prostu. Kto powiedział, że...

Sekretarz gminy Renata Świeściak: cały dział dotyczący pojazdów został w nim wycięty na rzecz...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: staramy się robić i nie wstrzymujemy się, z tym, że dwa ciągniki, które będą sprawne, bo mamy ten duży już zakupiony wcześniej i ten drugi, to będziemy chcieli te dwa stare, które są ciągle naprawiane po prostu sprzedać. Więc część pieniędzy odzyskamy w tej sytuacji na ten wydatek, no a w tym momencie dzieje się tak, że no jeden ciągnik jeździ, drugi jest naprawiany i tak praktycznie na zmianę ciągle coś jest robione.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę, ja jestem za tą inwestycją, bo ta inwestycja służy wszystkim. Każdy chce mieć wykoszone pobocza, odśnieżoną drogę, posypaną, tłuczeń zawieszony. Tutaj jak Pani skarbnik mówi, no ten jeden ciągnik cały czas jest naprawiany i tak tylko jeździ jeden i tylko generuje koszty. No mi się wydaje, no... to trzeba kupić, bo to jest taka jakby, powiem, jedna odnoga gminy, która musi funkcjonować a tutaj bardzo kuleje i no nie wiem.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: Nie, ja nie neguję, tylko tak się zastanawiałam, czy mamy faktycznie, bo u nas to jest taka tendencja, że jak są wielkie kwoty, to one tak po cichu przelatują przez ten budżet: 500 tysięcy weszło i w sumie nie było jednego zdania głośniejsze powiedziane a jak jest 20 tysięcy na dziury na drodze, to jest wielki hałas. A tutaj wleciało 500 tysięcy. I w sumie na ostatniej, ja byłam w szoku, ja za bardzo, mówię, nie znam się na ciągnikach ani na możliwości dofinansowania. I na ostatniej sesji tak wszyscy, nikt nie negował, weszło w budżet 500 tysięcy i zero w sumie komentarza, nie? I dlatego...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: To jeszcze, jeszcze dopowiem, że na tą chwilę dotacji na ciągniki raczej nie ma. Jedyne, co dowiadaliśmy się w WFOŚ-u, bo poprzednim razem, przy zakupie ciągnika braliśmy pożyczkę nisko oprocentowaną. Natomiast nie była to pożyczkodotacja, tylko pożyczka, więc mamy tu... Nawet nie wiem, czy w tym momencie by nam zaakceptowali taki wniosek, bo wtedy ten ciągnik był z przeznaczeniem na wywóz ścieków i tylko na to a tutaj, gdyby on miał służyć do wszelkich celów na terenie gminy, to nie są tylko działania w zakresie ochrony środowiska i podejrzewam, że nie zostałby zaakceptowany, czyli nawet jakiejś małej dotacji nie mamy szans... Nie ma dotacji na ciągniki w tym momencie. Liczyliśmy na to, że to uda się z tej dotacji na obronność niestety... znaczy myśleliśmy, że w tych 400 jesteśmy w stanie się... mamy nadzieję, że się zmieścimy. Zobaczymy po przetargu, jest ogłoszony na 2 tygodnie, tak? No, to za 2 tygodnie będzie już wiadomo, więc na wrześniowej sesji będzie....

9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w obrębie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Galewice.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Zgodnie ze zmianami w budżecie na dzień 28 sierpnia 2025 roku dokonano następujących zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Galewice. Zwiększono ogółem dochody o 926 636,19, z tego bieżące o 294 557,01. Wydatki ogółem zwiększono również o 926 636,19, z czego bieżące o 304 636,19, natomiast majątkowe o 622 000 zł. W tabeli nr 1 mamy szczegóły zmiany w zakresie dochodów, wydatków z podziałem na bieżące i majątkowe. Rozchody i przychody nie uległy zmianie. Wskaźniki zostały zachowane. W zakresie przedsięwzięć mamy 2 zmiany. Jest to zmiana w zadaniu budowa zbiornika retencyjnego Okoń, gdzie zwiększa się o 150 000 zł. Nakłady ogółem, limit wydatków oraz limit zobowiązań oraz rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz wykonanie i uruchomienie systemu zdalnego odczytu danych z wodomierzy na terenie Gminy Galewice i tutaj zmniejsza się o 34 000 zł łączne nakłady, limity wydatków oraz limit zobowiązań. Dziękuję.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Radni nie wniesli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w obrębie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Galewice.

10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Galewice.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Projekt uchwały związany jest ze skargą, która wpłynęła 30 czerwca i była analizowana przez Komisję Skarg i Wniosków. Tą skargę Państwu razem z projektem uchwały przekazałam. Skarga złożona 30 czerwca uznana została za bezzasadną ze względu na to, że skarżący nie wywiązał się ze swoich obowiązków. Został wezwany do uzupełnienia dokumentacji, nie zrobił tego, a i tak tą skargę złożył. Jest to procedowane postępowanie w Urzędzie Gminy w Galewicach związane z zapewnieniem dostawy wody, odbioru ścieków sanitarnych. W postępowaniu tym zwykłym miał możliwość zajęcia stanowiska. Był poinformowany o pewnych kwestiach związanych z własnością nieruchomości, co do której złożył wniosek. Nie przedstawił dokumentów potwierdzających własność, ani nie przedstawił dokumentów, właściciela w odniesieniu do tego wniosku, w związku z czym dostał tą odmowę. Temat był przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji rozstrzygany. Opinia Komisji była taka, że skarga jest bezzasadna. Ja do uzasadnienia treści tej uchwały wprowadziłam, poza tymi formalnymi rzeczami potwierdzającymi, kiedy i co miało miejsce, również opinię radcy prawnego, który tutaj zajął stanowisko i w przypadku rozpatrywania skargi, ta podstawa musiała być taka oparta o przepisy prawne.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Radni nie wniesli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Galewice.

11. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy w Galewicach.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Projekt uchwały związany jest z koniecznością uzupełnienia składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o jedną osobę, ponieważ jak Państwo wiecie Przewodniczący Komisji włożył rezygnację w miesiącu lutym i przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Gminy w Galewicach i zgodnie z tym, że te komisje merytoryczne Rady Gminy w Galewicach mają 5 osób, zachodzi konieczność uzupełnienia składu komisji do 5 osób. No i też wskazania w tej uchwale, bo uchwałę taką w zeszłym roku Państwo podejmowaliście skład - przewodniczącego tej komisji. Odbywa się to zgodnie ze statutem, przeprowadza się to na zasadzie takiej, że wprowadza się zmiany do uchwały już podjętej i organizacyjnie sytuacja wygląda w ten sposób, że na sesji radni zgłaszają kandydaturę osoby, która musi wyrazić na to zgodę jako członka do uzupełnienia do tej komisji i wskazujecie Państwo i głosujecie też poprzez podniesienie ręki. Większość radnych zdecyduje o tym, która z osób, jeżeli tych kandydatów będzie więcej, zostanie wpisana tutaj wtedy w wykropkowanym miejscu w uchwale jako osoba powołana w skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i następny krok to musicie Państwo wskazać z tych pięciu osób jedną osobę do pełnienia funkcji przewodniczącego i ta osoba musi wyrazić zgodę i dlatego tutaj w projekcie uchwały są dwa wiersze, bo to może być to samo nazwisko, ale niekoniecznie dlatego taki projekt został Państwu przedstawiony. No i tyle z mojej strony, że jakby po zaproponowaniu tych dwóch wpisów tutaj, czyli kandydata na członka i wskazanie przewodniczącego następuje przyjęcie uchwały poprzez głosowanie w systemie e-sesja i przyjęcie uchwały. Uchwała się uprawomocni, tak jak każda uchwała i ta wchodzi w życie z dniem podjęcia, ale organ nadzoru wojewody ma oczywiście 30 dni, więc czasami mogą być jakieś uwagi nadzoru wojewody, ale technicznie wydaje mi się, że ta uchwała wejdzie w życie z dniem podjęcia i że następne posiedzenie już będzie zwoływać osoba, która zostanie przez Państwa dzisiaj na sesji wybrana na przewodniczącego i komisja w pięcioosobowym składzie już będzie od następnego posiedzenia funkcjonować. A jeszcze nie dodałam, że opinie wydają wszystkie komisje dlatego, że cała Rada później tą uchwałę podejmuje i musicie Państwo zająć stanowisko, że jednak ten skład cała piętnastka akceptuje. Mówię o tych wyborach takich jawnych, o to chodzi, dlatego tak.

Radny Jerzy Karsznia: Ja chciałem tylko pytanie uzupełnić, czy tak od swojej strony jako przewodniczącego Rady powiedzieć, że tutaj w pełni to też, że tak powiem, zgadzam się z tym co powiedziała Pani Sekretarz. Odbędzie się to w podpunktach, czyli w tym punkcie dziewiątym sesji Rady Gminy. W punkcie A) będzie zgłoszenie kandydata na członka komisji skarg i tutaj też ja z Panem radnym Czesławem Wiznerem rozmawiałem wcześniej jakiś czas, że jest wakat tutaj akurat w tej komisji i w związku z tym zasugerowałem, czy zaproponowałem, jak to nazwać, żeby Pan radny, czy by do tej komisji, czy ewentualnie może do innej próbować ale, że tak powiem, jeżeli do tej uzupełnimy wakat to nam po prostu uprości działanie i z tego co Pan radny pamiętam, to się zgodził, tak? Czy do tej mojej propozycji? Zgodził się na tą propozycję. No to to jak gdyby tyle, co z mojej strony mam do powiedzenia. Aha i tutaj nie mamy na dzisiejszy dzień regulaminu wyborów jako takiego ta kolejność głosowania będzie taka jak tutaj już było, czyli najpierw zgłaszamy na członka komisji skarg i jest głosowanie no bo musi uzyskać jakiś głos, tak? Chociaż jeden, żeby zostać wybranym i następnie w drugim podpunkcie będzie wybór przewodniczącego komisji zgłaszamy kandydata, kandydatów, bo tu już jest możliwość także zgłoszenia kandydatów zresztą podpunkcie A) tak samo żeby była jasność i wybieramy w głosowaniu jawnym

zwykłą większością wybieramy przewodniczącego tej komisji. Tak to wynika ze statutu rady gminy. Nie tak jak w tych komisjach oświaty i rolnictwa, gdzie komisje same wybierały tylko tutaj w związku z oddzielnym zapisem w statucie wybiera rada, powołuje rada gminy co jest równoznaczne z wyborem przez radę gminy. To tyle jak pytania jakieś to....

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Jeszcze tylko uzupełnię, że komisja liczy 5 osób przewodniczący, zastępcę przewodniczącego i 3 członków i gdyby doszło do sytuacji takiej na przykład, że ktoś zgłosi kandydaturę zastępcy na stanowisko przewodniczącego, bo teoretycznie jest to możliwe to wtedy jako komisja musimy tutaj też zarządzić 5 minut przerwy, musicie jako komisja wyjść do pomieszczenia obok i spośród siebie wybrać zastępcę. To jest to jedyne tajne takie głosowanie, które wynika też ze statutu, z którego wynika, że komisja spośród siebie wybiera zastępcę i wtedy Państwo musicie podać personalia tej osoby i wówczas do tej uchwały ja muszę trzeci punkt dopisać, że tam paragraf 1 punkt 2 otrzymuje brzmienie, że XY jest zastępcą przewodniczącego komisji. To jest taka teoretycznie możliwa sytuacja. Nie podawałam jej tutaj, ale czasami mogłoby do tego dojść. Radny Jerzy Karsznia: Ja myślę Pani sekretarz, że bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, żebyśmy wybierali też wiceprzewodniczącego tej komisji, to musiałaby być rezygnacja obecnego wiceprzewodniczącego albo odwołanie przez Radę, a tego nie ma. Także tylko teoretycznie, że jest to możliwe.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: tak, że gdyby ktoś zgłosił kandydaturę zastępcy przewodniczącego, czyli Pani Karolina, a ona by wyraziła na to zgodę, żeby kandydować na przewodniczącego, to w tej sytuacji ta komisja musi mieć 5 minut przerwy, musi sobie wyjść, ustalić między sobą kto będzie wiceprzewodniczącym i wówczas musimy wpisać trzeci punkt w tej uchwale, kolejny punkt w uchwale podjętej w zeszłym roku tam, gdzie jest miejsce na zastępcę przewodniczącego, to będzie nowa osoba z racji tego, że pani Karolina na przykład wyraziła zgodę na przesunięcie. To jest jedyny przypadek taki inny, bo poza tym to wszystko robimy tak, jak mówiłam wcześniej, czyli na miejscu i tak dalej.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Galewice.

12. Sprawy różne.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo radni chciałem poinformować Państwa, że tak jak się umawialiśmy, znaczy to była moja deklaracja, na pierwszej sesji Rady Gminy, jak pamiętacie, także ustalaliśmy wynagrodzenie Wójta i wtedy powiedziałem, że po roku czasu, mniej więcej po sesji absolutoryjnej wrócimy do tematu. Radni, ci nowo wybrani, pozyskają wiedzę i tak dalej i po tej sesji absolutoryjnej nawet już tutaj rozpocząłem rozmowy z Panią Sekretarz o tak powiem. Zostałem poinformowany, że w tej chwili wchodzi nowe przepisy w tym zakresie, które tam zwiększają widełki tego wynagrodzenia. W związku z tym uznałem, że poczekamy aż te przepisy wejdą w życie. Ja tego nie śledzę na bieżąco. Myślę, że Pani Sekretarz to śledzi. W związku z tym jak te przepisy się pojawiają, to informuję Państwa, że taką propozycję Państwu tu na komisjach przedstawię. Nie zapomniałem, nie uciekam od tematu, będziemy o tym rozmawiać, ale chcemy już przy tych nowych przepisach, żeby za miesiąc, powiedzmy po zmianach, znowu nie wracać do tematu, bo byłoby to, można powiedzieć, mało sensowne. Jeżeli w tym temacie Państwo by mieli jakieś tutaj opinie czy zdanie, to proszę mi powiedzieć. Ja tutaj pamiętam o tym i jak tylko te przepisy się pojawiają, do tematu wracamy. Dziękuję.

Radny Tomasz Cieśla: Jeśli tak nie ma więcej pytań, to chciałbym dopytać o ten przetarg na odnawialne... inaczej, o temat o odnawialnych źródłach energii. Tam do 18 sierpnia to było, że był w przygotowaniu przetarg. Pytam z tego powodu, bo pojawiają się gdzieś tam, pomimo spotkania na sali, takie podpytywania, czy softysa, czy radnego, w moim przypadku, na ile się

gdzieś tam zaopatrzać w opał na przyszły sezon. Z tego co widać, to chyba jeszcze pewnie kapkę potrwa i pewnie jakieś ewentualne jeszcze terminy odwoławcze, za czym to wszystko będzie podpisane. Także chyba można mówić mieszkańcom, żeby się lepiej chyba zaopatrywali w opały. Dziękuję.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Ja odpowiem dobrze? Bo jestem akurat tam w tej grupie realizującej, więc... mamy już gotową dokumentację przetargową, daliśmy jeszcze do Kancelarii Prawnej takiej zewnętrznej do sprawdzenia, żeby mieć podwójnie to sprawdzone, żebyśmy mieli pewność, że nie ma tam żadnych błędów formalnych i liczymy, że do końca sierpnia nam to sprawdzą. Będziemy mieć gotową dokumentację, będziemy zamieszczać. Przetarg będzie ogłoszony na 30 dni. Jeśli będzie sporo pytań, a podejrzewamy, że będzie, bo patrząc na inne gminy, to dochodzi do 200 pytań czasami, to może się miesiąc przedłużyć i miejmy nadzieję, że nie będzie odwołania w KIO. Także gdzieś tam do listopada, grudnia liczymy na rozstrzygnięcie i podpisanie umowy. Po podpisaniu umowy zaczną się dokumentacje projektowe, audyty i instalacje na pewno będą robione dopiero po nowym roku. Także spokojnie mieszkańcy mogą jeszcze na pewno do grudnia zaopatrzyć się w opał. Radny Jerzy Karsznia: ale ja myślę, kto był, nie wiem, czy kolega był na tym spotkaniu, ten audytor, czy kto to był, ta firma, która prowadziła, to wyraźnie powiedział, że na tą zimę, żeby się zaopatrzyć na opał jeszcze. Ten dotychczasowy.

Radny Tomasz Cieśla: Czy na całą, czy tam na tą zimę?

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: Ja mam jeszcze taką prośbę, bo skoro mamy tą ekspertyzę, dzisiaj ten temat też jest tutaj na komisji i będzie na sesji. To ja mam taką prośbę do Pana wójta. Może się pofatygujemy do tego Urzędu Marszałkowskiego, wiadomo pismo pójdzie drogą pocztową. Natomiast ostatnio była bardzo zawiedziona Pani, że nie było tej rozmowy takiej. Może faktycznie pojedźmy wykazać, że jednak ta ekspertyza jest jak najbardziej korzystna. Może przynajmniej mieszkańcy mojego okręgu będą mogli uzyskać 5-letnie warunki zabudowy, bo wiadomo, że raczej do końca tego roku się nie uda. Wszystkie warunki zabudowy, które będą pozyskane od 1 stycznia, są ważne tylko 5 lat, ale może akurat tylko, chociaż tyle będą mogli mieć mieszkańcy zgodnie z tą ekspertyzą. Jest zgoda na budowę domków jednorodzinnych, więc może trzeba bardziej porozmawiać, przekonać. No bo wiadomo, suchy papier jak niejeden, który wpada do Urzędu Marszałkowskiego, a może moglibyśmy choć tyle zrobić dla naszych mieszkańców, żeby ci, którzy dzisiaj się chcą budować, mieli tą możliwość i żeby te pola nie stały ugiorem.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczący się, ja myślę Pani przewodnicząca, że opcja jest taka, że rozumiem, że tym razem już sejmik się nad tym pochylił. Tak jak Państwo się na komisjach pochylacie nad wnioskami mieszkańców, no to ja domniemywam, że my jesteśmy traktowani jako ten wniosek tych mieszkańców i że tak powiem nad tym się pochylił tutaj sejmik i będą te komisje, na które będziemy mogli jechać i wtedy chyba też zabrać głos, tak jak tutaj na komisjach można zabrać głos, bo rozumiem, że tak jak w gminie, no ten głos jest w radzie gminy i to jest jak gdyby później ta uchwała, czy jak gdyby to przypieczętowanie decyzji. No i tak samo jest w sejmiku, tak? Czyli nawet czy spotkanie z zarządem, czy w tym, to... znaczy jak najbardziej, bo to oczywiście jechać możemy za każdym razem, nie? Tylko, że jak gdyby ten najważniejszy temat będzie się chyba odbywał na tych komisjach i na sesji sejmiku, nie? Przewodnicząca Karolina Kardolińska: Czy teraz w ogóle trafi? No bo te pierwsze apele nie trafiały w ogóle na komisje.

Wójt Piotr Kołodziej: No i nad tym by się należało zastanowić, nie? Bo wiemy doskonale, że Urząd Marszałkowski no powinien działać podobnie jak rada gminy, nie? Sejmik bowiem, no powinien to rozstrzygać na sesjach, na komisjach, na tym. Natomiast nie na zasadzie, jak gdyby, bo to nie była drobnostka, tylko to była zmiana uchwały sejmiku, tak? I to tak, tak mi się to wydaje osobiście. I bardziej w tym kierunku to powinno iść. Natomiast no oni w ten sposób tego nie zrobili. No i tak trochę uważam, że chyba no nie do końca...

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: ...żeby nie dopuścić do takiej samej sytuacji, dlatego proponuję wyjazd do Łodzi.

Wójt Piotr Kołodziej: A do Łodzi zawsze możemy jechać. Ja tam z miłą chęcią często bywam, więc jak najbardziej możemy się umówić, ale ja jeszcze mam jedną kwestię, jakbyśmy mogli. A to w takim większym składzie, czy Pani radna proponuje komisyjnie jechać? Czy... To już tak poza protokołem akurat pytam.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: Może, może nie wiem, może jakaś reprezentacja mieszkańców, może któryś radny chciałby poprzec?

Radny Krzysztof Nowak: Ja nie mam czasu.

Przewodnicząca Karolina Kardolińska: To ci bardziej czasowi?

Radny Krzysztof Nowak: Ja jeszcze mam pytanie, zanim wójt się podłączy. Koszenie poboczy dwa razy było, ja wiem, ale trawa rośnie, czy będzie trzeci?

Wójt Piotr Kołodziej: Myślę, że damy radę, nie? Będziemy chcieli, no mówię, skosić to. To też się odnosi jak gdyby do tej dyskusji, co Państwo odnosi do tego ciągnika też, nie? To jednak są, to jednak jest urządzenie, ja wiem, drogie, tak? Natomiast później koszty te eksploatacyjne, tego wszystkiego, które trzeba włożyć w naprawy, naprawdę to później przerasta i lepiej kupić ten ciągnik nowy, z serwisem, ze wszystkim, bo to po prostu później skutkuje tym, że mamy zrobione na bieżąco. A sami Państwo wiecie, jak to wygląda później z telefonami zimą, jak na przykład nie jest odśnieżone, czy jak są pobocza niepokoszone. Myśmy już tu przechodzili, że żeśmy nawet prywatnie kosili kosiarkami rotacyjnymi, żeby po prostu skosić, no bo sprzęty były niestety popsute, także....

Radny Krzysztof Nowak: jeśli jeszcze mogę zdanie, ostatnie koszenie było bardzo ładne, trzeba pochwalić, Panie Piotrze,

Radny Wojciech Śniady: ale później nie było.

Radny Krzysztof Nowak: ale Panie wójcie, bo o to zawsze chodzi, bo, no nie wiem, zależy kto kosi, nie będę tu mówił, kto kosi. Obkoszone wszystkie krzaki, później nie ma zgłoszeń, że są wycinka krzaków, bo były wykoszone i rów ładny, czysty. Dziękuję.

Wójt Piotr Kołodziej: Ja Państwu chciałem tutaj pokazać sytuację łącznika, o którym dzisiaj mówiliśmy, bo też, jak gdyby takie. Dziękuję. Dziękuję. Tak, rozumiem, że na przyszłą sesję mielibyśmy, że tak powiem w budżecie dokonać zmian w postaci takiej, żeby no zabezpieczyć środki na wykonanie dokumentacji projektowej przeróbki, tak, czy chyba całkowitej przebudowy już w sumie, tak, bo jak gdyby chciałbym Państwu pokazać. To jest rok 2024, mniej więcej jak ten łącznik wygląda. Tutaj o, wejście do szkoły. Tutaj mamy dane historyczne z 2012 roku, czyli tutaj widzimy, co to była ta nadbudówka, tak. To była cała ta część, która powstała nad tym wejściem. Wchodziło się do gimnazjum i tej górnej części w ogóle nie było, z tej części górnej, gimnazjalnej przejść do tej szkoły nie można było w ogóle górą, tylko trzeba było zejść klatką schodową w środku, przejść na tą drugą część i dopiero można było przechodzić. Jak gdyby zrobiono to przejście po tej stronie. Natomiast jak to wygląda później właśnie też. Nie ciekło. Ten dach, to jest właśnie ten łącznik, to jest to na ciemno. On ma spadek w tą stronę. On jest po prostu bardzo niskie pochylenie, dlatego że tutaj na tej wysokości, żeby zrobić to przejście, musiały być zachowane odpowiednie wysokości. Tutaj już wyżej się też nie dało dojść, ponieważ są te spadki dachu jednego, drugiego. No i tutaj jeszcze dobudowano tą część, żeby była ta przechodnia między jednym a drugim. I tu, żeby w ogóle z tego dachu też nie spływało, podniesiono ten daszek do góry i zrobiono tutaj w tym momencie rynnę. Tu jest w tym momencie, znaczy rynna, kosz. Jeden kosz, drugi kosz. I to wszystko, że tak powiem, nawet jeśli tu są rynny, to to wszystko i tak w którymś momencie się hamuje na tym dachu. I stąd jak gdyby odbijając się w jedną stronę i teraz przy wietrze czy czymkolwiek, to wszystko wraca na ścianę elewacyjną. Teraz tak szczerze powiedziawszy, naprawdę nie wiem jak z tego wybrnąć, tak? Czy na jaką wysokość jeszcze z tym pójść, czy cokolwiek tu zrobić, żeby tu to zabezpieczyć, tak? Co tu możliwe do

zrobienia i dlatego chyba jedynie pozostaje zabezpieczyć środki na dokumentację projektową, żeby ktoś to mógł do tego, no kompleksowo to rozwiązać, tak? Dokładnie. W tym momencie i położona papa i położone uszczelnienia dodatkowe, dookoła jest to uszczelniane, ale taka jest ogromna, że tak powiem, połąć zlewni i miejsce, że tutaj tego nie było, tego daszku nie było, to było wszystko w jednym poziomie. I wtedy po prostu tutaj nie było żadnego problemu, tak? To było odpowiednie pochylenie tych daszków i to wszystko się, że tak powiem, odbierało i ta woda spływała, nie? Natomiast stąd się wziął ten problem taki. Tak. To będzie naprawdę trudna sprawa mówię od razu i przypuszczalnie, no nie mało kosztowna, nie? Bo ten koszt będzie gdzieś tam, gdzieś tam sporawy, ale czy byłaby taka zgoda, żeby zabezpieczyć środki na wykonanie tej dokumentacji też?

Radny Krzysztof Nowak: Ja myślę, że oczywiście, że tak. Ostateczność, Panie wójcie, myślę, że jak przede mnie ciekło, rozebrać nie będzie ciekło. Tak. Żeby zrobić inne ciągi komunikacyjne gdzieś tam dołem, żeby nie zagrażało i przecież to takie koszty generuje, że ja nie wiem, czy to się zwraca tamta ta klatka schodowa, która tam jest, no co miał niby udogodnić to poruszanie się tam, a w suma summarum wychodzi, że te koszty są olbrzymie dla urzędu gminy.

Wójt Piotr Kołodziej: I technicznie teraz wygląda w ten sposób, że na tej części budynku jest przedszkole zlokalizowane, cały dół. Góra są zajęcia dla tych klas młodszych. Tutaj tak samo, w tej jak gdyby, w tej części, tu jest pokój nauczycielski, tam różnego typu, w tym, czyli tak naprawdę klas szkolnych za dużo tutaj nie ma, bo klasy szkolne najczęściej zajęć odbywają w tym budynku. Czyli tego przejścia, tylko, że tak, tu przedszkole znowu jest zlokalizowane na dole i klatka schodowa, która jest na górę, jest klatką przeciwpożarową, więc teoretycznie nie do końca jak gdyby może być też, bo znowu dzieci ze szkoły przechodziłyby przez część przedszkolną, czyli przez te pięciolatek, bo tu są zlokalizowani pięciolatek na dole, nie na górze.

Radny Krzysztof Nowak: Myślę, że jakiś, nie wiem, projektant, czy tam...

Wójt Piotr Kołodziej: ktoś się musi wypowiedzieć.

Radny Krzysztof Nowak: jakieś propozycje przedstawi, no bo tak, teraz nie wiem nad czym dyskutować, bo...

Wójt Piotr Kołodziej: Nie, czy nie, tylko czy po prostu, czy mamy zabezpieczyć jakąś kwotę na dokumentację.

Radny Krzysztof Nowak: Moje zdanie jest zabezpieczyć, nie wiem, Państwo radni?

Radni wyrazili aprobatę.

Wójt Piotr Kołodziej: Dobra. Dziękuję bardzo.

13. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodnicząca Karolina Kardolińska podziękowała zebranym i zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca
Komisji Samorządności, Zdrowia,
Oświaty i Kultury

Karolina Kardolińska

